



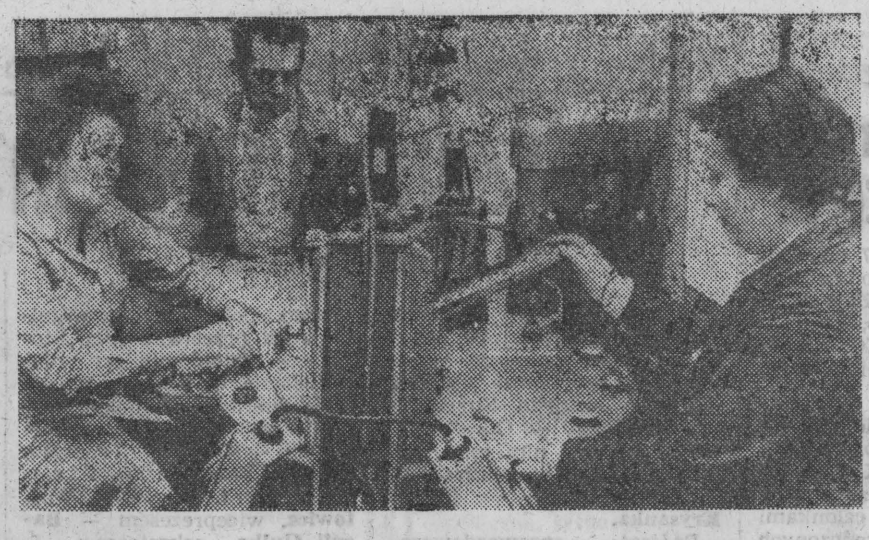
Przed 1 Maja

- ★ CORAZ WIĘCEJ ZOBOWIĄZAŃ PRODUKCYJNYCH
- ★ LICZNE PRACE PORZĄDKOWE
- ★ POJAWIŁY SIĘ PIERWSZE DEKORACJE
- ★ NA TRASACH POCHODU — ROLNICY WSPÓLNIE Z ROBOTNIKAMI

Trwają przygotowania do święta 1 Maja. Dekorowane są zakłady pracy, instytucje, ulice miast i osiedli. Wpływają meldunki o podejmowanych zobowiązaniach 1-majowych, wykonaniu dodatkowej produkcji, przeznaczaniu wynagrodzeń na Narodowy Czyn Pamięci Szkole.

sokości 400 tys. zł — przekazano na Miejski Fundusz Narodowego Czynu Pomocy Szkole. Na ten sam cel zalogowała POM, za pracę w dniu 19 bm., przekazała 250 tys. zł.

Ciąg dalszy na str. 2



Jadwiga Kossakowska, Leonarda Bogucka oraz mistrz Wiesław Zalewski z zakładów „Mera-Bionie” w Zambrowie przy montażu detali termostatu. Fot. Z. LENKIEWICZ

BIAŁOSTOCKIE

Dwie kolejne soboty, 12 i 19 kwietnia, przepracowała załoga Fabryki Podzespołów Radiowych „Elwa” w Bielsku Podlaskim. Wyprodukowano wiele poszukiwanych kondensatorów elektrycznych wartości 0,1 i 0,2 mF. Wynagrodzenia za pracę — w wy-

W numerze wtorkowym

Zobacz nasz Czytelnicy min. relacje z przygotowań do obchodów Święta Pracy — młodzi zborcy uczestników pierwszomajowych manifestacji — trasy pochodów w BIAŁYMSTOKU, ŁOMŻY i SUWAŁKACH — programy imprez artystycznych, rekreacyjnych i sportowych w naszym regionie

Francuska próba atomowa

Naukowcy nowozelandzcy zarejestrowali nową próbę atomową, przeprowadzoną przez Francję na Południowym Pacyfiku. Według ustaleń ekspertów eksplozji o siłę 100 kiloton, wywołanej ładunkiem 30 kiloton, dokonano w sobotę na francuskim poligonie atomowym na Atolu Mururoa. Była to pierwsza francuska próba atomowa w tym roku.

W ubiegłym roku mimo licznych protestów międzynarodowych Francja dokonała na południowym Pacyfiku próbną eksplozję czterech ładunków atomowych. Ostatni z nich, o mocy 50 kiloton, miał miejsce w listopadzie ubiegłego roku.

Ostatnią francuską próbę atomową skrytykował tymczasem premier N. wej Zelandii. David Lange oświadczył jednocześnie, że świadczący ona ponownie o konieczności jak najszybszego wprowadzenia zakazu próbných wybuchów atomowych. (PAP)

Cenny dar Koncern Bayer — Akademii Medycznej

INFORMACJA WŁASNA

Koncern Bayer przekazał w ub. piątek białostockiej Akademii Medycznej cenny dar.

Stożce od kilku dni grzeją wspaniale. W sobotę i niedzielę szukaliśmy wytnienia i ochłody z miastem — w lesie, nad rzeką. Gdy społgaliśmy na termometr, wydawało się, że już lipiec ale kalendarz bezbłędnie przypominał — to jednak kwiecień! Woda jest jeszcze zimna i szradliwa. Nasz fotoreporter spotkał w Czarnej Białostockiej chłopów kąpiących się w zalewie. Mamy nadzieję, że się nie przeziębieli.

Fot. K. SWIDERSKI

W jego skład wchodzi cztery sztuczne nerki, części do tych urządzeń, 500 dializatorów, cztery fotele do dializacji ze stolikami, 20 łóżek z materacami i stolikami nocnymi, pięć foteli kąpielowych i wózek opatrunkowy, łącznej wartości 82,5 tys. marek zachodniemieckich.

Uroczystość przekazania daru odbyła się w dyrekcji Państwowego Szpitala Klinicznego. Wzięli w niej udział przedstawiciele Koncernu Bayer z Leverkusen w RFN: członek Rady Nadzorczej — dr Waldemar Loch i dyrektor Departamentu Działu Socjalnego — dr Hans Hoffacker, dyrektor przedstawicieli firmy Bayer w Warszawie — dr Leon Lech Stepka i przedstawiciel firmy w Katowicach — inż. Romuald Węgrzyk, wicewojewoda Jerzy Słazak, prorektor AM — prof. Zbigniew Puchalski oraz inicjator

Ciąg dalszy na str. 3

25-lecie Stowarzyszenia Polaków w Norrkoepingu

Stowarzyszenie Polaków w Norrkoepingu, mieście położonym 180 km na południe od Sztokholmu, obchodzi 25-lecie istnienia. Organizacja założona przez b. więźniów niemieckich obozów koncentracyjnych, liczy obecnie kilkadziesiąt osób i utrzymuje ścisłe więzi z krajem. W uroczystościach, które odbyły się z tej okazji, w bibliotece miejskiej, wzięli udział przedstawiciele miejscowych władz z burmistrzem Norrkoepingu, Aake Eklundem. Ambasador Maria Regent Lachowicz przekazała podziwianie organizacji i udekorowała jej wieloletniego prezesa Kazimierza Galanta. Złota Odznaka Towarzystwa „Polonia”. Podczas spotkania zorganizowana została loteria fantowa, z której dochód przeznaczono na budowę Pomnika Szpitala Centrum Zdrowia Matki-Polski w Łodzi. (PAP)



Na scenie Białostockiego Teatru Lalek, od czwartku do niedzieli, trwał trzeci Przegląd Przedstawień Dyplomowych Wydziałów Lalkarskich Szkół

Teatralnych. Po raz drugi miał on międzynarodową obsadę. Studenci z sześciu uczelni: białostockiej, wrocławskiej, berlińskiej oraz ich zagranicznych kolegów z Pragi, Sofii i Berlina zaprezentowali spektakle przygotowane w kończącym się roku akademickim.

Przegląd zainaugurowało przedstawienie „Hefajstos” Anny Swirszczuk, w reżyserii Wojciecha Wierzykiewicza, a wykonane przez studentów białostockiej PWST.

Kolejnym wieczorem przyniosły cztery sztuki (każda w innej formie): „Błk” to „Na szkole malowane” — Ernesta Brylla z muzyką Katarzyny Gałtner, pokazane przez aktorów z Wrocławia Lalkarce z Bezdźdźna na dyplom przygotowała przedstawienie zatytułowane „Zakochani”, czyli estradowe interpretacje z lalką

Ciąg dalszy na str. 2

„Agnelli” krok ku nowoczesności

INFORMACJA WŁASNA

Marzeniem każdego producenta dywanów są krosna rapierowe — nowa generacja maszyn tkackich, które w porównaniu z dominującymi w przemyśle dywanowym krosnami członkowymi są szybsze, cichsze i mniej energochłonne. Nowe rozwiązanie eliminuje operacje przygotowania wątku (nie trzeba nawijać go na cewki), odpada więc praca dodatkowych maszyn cewniar. Maszyny te wymagają większej staranności obsługi, bardzo dobrych kwalifikacji zawodowych nie tylko tkaczy, również elektryków i elektroników. Nieodzowna jest wyższa kultura techniczna, a więc lepsze, a przede wszystkim, stabilne parametry prądu i surowców.

Krosna rapierowe umożliwiają spore zmniejszenie kosztów własnych przedsiębiorstwa, przy wydatnym zwiększeniu produkcji dywanów, nie ustępujących tradycyjnym (wielurowym) pod względem użytkowym i estetycznym. Różnią się one tylko jednym — są tańsze.

Dotychczas wytwarzała je holenderska firma „Van der Welle”. W projekcie wyposażenia białostockiej „Agnelli”, oprócz 60 krosien członkowych przewidziano miejsce dla 20 rapierowych rodem z Holandii. Niestety nie kupiono ich z powodu braku dewiz.

Ostatnio w „Textimie” (NRD) opracowano własne krosno tego typu i zaprezentowano je na wystawie w Mediolanie.

Białostoccy włókniarze uznali, iż jest to szansa na nowoczesność, której nie można przegapić. Wysłano więc w ubiegłym roku grupę technologiczną do przyjrzenia się pracy egzemplarzy prototypowych, a już w tym roku rozpoczęto montaż 2 krosien (typu Tábiris — do dywanów o rozmiarach 3x4 m oraz typu Titania — do dywanów 2x3 m).

Decyzja sprowadzenia ich do Białegostoku ubiegła nie tylko krajowych producentów. „Agnelli” okazała się pierwszym spośród zakładów dywanowych w krajach so-

cjalistycznych. Obciążona wprawdzie ryzykiem, tworzącym zwykle pracom doświadczenia, widzi w niej możliwość zdystansowania innych wyrobami konkurencyjnymi. Wzrost produkcji i sprzedaży jest najpewniejszym sposobem na kłopoty młodej, wciąż budującej się, fabryki i równie młodej załogi.

W trakcie trwającego 3,5 miesięca montażu i rozruchu krosien powstało opracowanie badawcze mające na celu sprawdzenie walorów oferowanych przez producenta. Pracowali nad nim specjaliści „Agnelli” i Centralnego Ośrodka Badawczo-Rozwojowego. Opracowanie finansowane jest przez fabrykę i resort z funduszy postępu technicznego. Ma ono bowiem, znaczenie dla całego przemysłu, interesują się nim wszyscy wytwórcy dywanów. Uzupełnione dane o pierwotnej fazie dochodzenia do zdolności produkcyjnej, dadzą pełny obraz przydatności tych krosien. Ponadto jest to swoi-

Ciąg dalszy na str. 2

SPORT

◆ Dobra passa Jagiellonii trwa

◆ Pięte sety i II-ligowa premia dla siatkarów AZS

◆ Mazur wygrał w Olsztynie i wciąż na czele

Informacje sportowe na str. 6

Obradowały Miejskie Konferencje PZPR

w Białymstoku...

Uczyć i wychowywać ale i wymagać

RELACJA WŁASNA

— Projekt Programu partii i Tezy zjazdowe — choć nie bez uwag — zostały powszechnie przyjęte i społeczna akceptacja. Lecy przecież rzecz nie w zgadzaniu się i potakiwaniu. Chodzi o to, żeby w treściach tych dokumentów każdy z nas odnalazł swe pragnienia i związane z nimi powinności, aby każdy obywatel naszego kraju widział i wiał dobro ojczyzny ze swoim własnym.

Niestety, tak dziś nie jest, o czym świadczy nierobstwo, bylejałość, łamanie zasad sprawiedliwości społecznej i inne złe zjawiska. Dlatego uważam, że najważniejszą sprawą partii, którą powinniśmy zająć się też X Zjazd, jest wychowanie człowieka — powiedział jeden z dyskutantów na przedzjazdowej miejskiej konferencji PZPR w Białymstoku, sekretarz terenowej POP Władysław Matwicki.

Wprowadzenie do dyskusji wygłosił I sekretarz KM — Józef Kowalczyk. — Mam pełne prawo do stwierdzenia — powiedział — że w minionych latach nastąpiła wyraźna poprawa w

zaspokajaniu potrzeb, ale też stawiania wysokich wymagań — przewijał się niemal w każdej wypowiedzi. Delegaci 14-tysięcznej organizacji partyjnej, nawijali do drogi przebytej od IX Zjazdu, oceniali bieżącą sytuację polityczną i społeczno-gospodarczą, precyzowali kierunki dalszego działania.

Ten problem — wychowanie dzieci i młodzieży, kształtowanie świadomości i zaangażowania postaw dorosłych, — powiedział jeden z dyskutantów na przedzjazdowej miejskiej konferencji PZPR w Białymstoku, sekretarz terenowej POP Władysław Matwicki.

Wprowadzenie do dyskusji wygłosił I sekretarz KM — Józef Kowalczyk. — Mam pełne prawo do stwierdzenia — powiedział — że w minionych latach nastąpiła wyraźna poprawa w

zaspokajaniu potrzeb, ale też stawiania wysokich wymagań — przewijał się niemal w każdej wypowiedzi. Delegaci 14-tysięcznej organizacji partyjnej, nawijali do drogi przebytej od IX Zjazdu, oceniali bieżącą sytuację polityczną i społeczno-gospodarczą, precyzowali kierunki dalszego działania.

Ten problem — wychowanie dzieci i młodzieży, kształtowanie świadomości i zaangażowania postaw dorosłych, — powiedział jeden z dyskutantów na przedzjazdowej miejskiej konferencji PZPR w Białymstoku, sekretarz terenowej POP Władysław Matwicki.

Wprowadzenie do dyskusji wygłosił I sekretarz KM — Józef Kowalczyk. — Mam pełne prawo do stwierdzenia — powiedział — że w minionych latach nastąpiła wyraźna poprawa w

...i Łomży

Nie może być zgody na przeciętność

OBŚŁUGA WŁASNA

Z udziałem 214 delegatów obradowała w sobotę (26 bm.) w Łomży Miejska Konferencja Przedzjazdowa PZPR, która podsumowała dotychczasowy etap dyskusji nad projektem Programu i Tezami na X Zjazd. Przyjęto wnioski dotyczące doskonalenia pracy miejskiej organizacji partyjnej i programu PZPR. Na konferencję wojewódzka wybrano 57 delegatów.

Referat wprowadzający wygłosił I sekretarz KM — JAN JAMOEKOWSKI.

Referat wprowadzający wygłosił I sekretarz KM — JAN JAMOEKOWSKI.

— Nasza wspólna rozmowa o nas samych, dotycząca różnych płaszczyzn partyjnego życia, jest zarazem dyskusją o warunkach niezbędnych do realizacji wszelkich społecznych programów i zamierzeń. Sił przed nami zadanie ostatego zrzucenia brzemienia kryzysu, odrobienia narosłych zapoźnień, konsolidacji społeczeństwa, jakościowych zmian w pracy i życiu.

Sprawa kluczowa jest uświadomienie robotniczego charakteru partii, zlikwidowanie wytworzonej między klasą robotniczą, a jej partią luki. Nie jest to możliwe z dnia na dzień, wymaga konsekwentnych działań politycznych i umocnienia podstawowych organizacji partyjnych. Obecnie miejska organizacja liczy 3.352 członków i kandydatów, w tym ponad 14 proc.

robotników. Zwiększenie ich liczby jest więc jednym z podstawowych zadań POP, które często to postuluja, jakby zapomnieli, że właśnie one odpowiadają za realizację tego zadania.

Ciąg dalszy na str. 2

Czyn X-lecia ZSMP

Pracą — młodzi kraj bogacą

RELACJA WŁASNA

Konkretną pracę, podejmowaniem społecznych inicjatyw związanych z potrzebami środowiska i zakładów pracy uczelnianej ZSMP X rocznicę powstania swojej organizacji.

Konkretną pracę, podejmowaniem społecznych inicjatyw związanych z potrzebami środowiska i zakładów pracy uczelnianej ZSMP X rocznicę powstania swojej organizacji.

Konkretną pracę, podejmowaniem społecznych inicjatyw związanych z potrzebami środowiska i zakładów pracy uczelnianej ZSMP X rocznicę powstania swojej organizacji.

W BIAŁYMSTOKU

uczniowie Medycznego Studium Zawodowego i Zespołu Szkół Przemysłu Spożywczego spotkali się na Słonecznym Stoku gdzie pracowali przy urządzaniu pasów zieleni. Mimo iż przeważali dziewczyny, roboty ziemne przebiegały szybko i sprawnie. Zarobione pieniądze przeznaczone zostały na fundusz budowy basenu w tej dzielnicy. Młodzież Zespołu Szkół Budowlanych im. gen. Prądzyńskiego pracowała przy obiektach przyszłego instytutu pediatrii.

Niedaleko od Białegostoku, w gminie Juchnowiec, działa Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w Solichkach. Tu z inicjatywy młodzieży do karczowania i sadzenia lasu stawili się wszyscy, którzy nie byli w tym czasie zajęci w polu. Okazało się, że pożytecz-

ne może być też przyjemne. Płonęło ognisko, pieczono kiełbaski. W takiej atmosferze łatwiej o większy wysiłek. W pobliskich Olmонтаch w przeciwieństwie owocowo-warzywny RSP uczniowie Zespołu Szkół Medycznych rozlewali do słoików koncentrat pomidorowy. Efektem ich czynu jest blisko 3,5 tys. opakowań poszukiwanego na rynku towaru.

W Zasadniczej Szkole Zawodowej przy FMR „Agromet” w Czarnej Białostockiej członkowie ZSMP postanowili pomóc przy wznoszeniu szkoły w Czarnej Wsi Kościelnej.

W sobotę do prac ziemnych zgłosiło się 34 chłopców, także nie zrzeszonych w organizacji.

Bardzo dużo zrobili — mówi kierowniczka placówki oświatowej, dotychczas mieszczącej się w starym, ciastym

Ciąg dalszy na str. 3

USA i Izrael przygotowują nowe agresywne akcje

* BERYT. Do Bejrutu napłynęły ze Stanów Zjednoczonych informacje wskazujące, że Tel Awiw w uzgodnieniu z Waszyngtonem zamierza w najbliższym czasie uderzyć na obóz uchodźców palestyńskich w Libanie z doniesień tych wynika, że Izrael chce skierować planując natoli lotnicze na cele cywilne, skoordynowane z ofensywą wojsk lądowych.

* LONDYN. Konserwatywny rząd brytyjski aktywnie popiera realizację przez administrację Reagana ewangelizacji amerykańskich i skłonienie ich do poparcia zamiaru Waszyngtonu przekroczenia przez Izrael granic państwa, które Izrael uważa za nielegalne.

* W Brytanii popiera amerykańskie plany wojny chemicznej. * LONDYN. Konserwatywny rząd brytyjski aktywnie popiera realizację przez administrację Reagana ewangelizacji amerykańskich i skłonienie ich do poparcia zamiaru Waszyngtonu przekroczenia przez Izrael granic państwa, które Izrael uważa za nielegalne.

Ciąg dalszy na str. 3

W Białymstoku na „Słonecznym Stoku” młodzież zakładał pasy zieleni.

Fot. KRZYSZTOF SWIDERSKI



W Białymstoku na „Słonecznym Stoku” młodzież zakładał pasy zieleni. Fot. KRZYSZTOF SWIDERSKI

Dni woj. białostockiego na Litwie

Serdeczność, gościnność i wzruszenia

RELACJA WŁASNA

Przez cały miniony tydzień w Litewskiej SRR dominowały akcenty polskie. Jak informowaliśmy wcześniej, w dniach 22—26 kwietnia w zaprzyjaźnionej republice trwały obchody „Dni województwa białostockiego”. Z tej okazji na zaproszenie Litewskiego Towarzystwa Przyjaźni i Łączności Kulturalnej z Zagranicą, przebywała delegacja Zarządu Wojewódzkiego IPF wraz z grupą białostockich artystów.

Pobyty można z całą satysfakcją ocenić jako bardzo udane. Na każdym kroku białostoczanie stawali się z wyrazami sympatii i gościnności. Nie brakowało również momentów wzruszenia podczas spotkań z Polakami, zamieszkającymi na Litwie.

Obchodom nadano dużą rangę. Otwarcie „Dni” nastąpiło w Wileńskim Państwowym Instytucie Pedagogicznym w trakcie akademii po-

Ciąg dalszy na str. 2



Dziś — zachmurzenie małe, umiarkowanie, w końcu dnia nieco usłonecznienie do deszczu. Lokalne burze i oryzany. Obniżenie ciśnienia. Temperatura umiarkowana 20—24 st. C., minimalna 10—12 st. C. Wiatr słaby, w dzień umiarkowany.

JUTRO — przełotne opady i burze, temperatura maksymalna 20 st. C., minimalna 8 st. C.

IMIENINY: Paula, Walentyna.

Uczyć i wychowywać ale i wymagać

Ciąg dalszy ze str. 1

pracy i życiu mieszkańców miasta. Z trudem, często dużym wysiłkiem rozwiązywane są najpilniejsze problemy, jak rozbudowa urządzeń komunalnych, bazy szpitalnej, obiektów szkolnictwa podstawowego. Jednakże potrzeby dynamicznie rozwijającego się miasta wymagają większego starania i efektów zwłaszcza w budownictwie mieszkaniowym.

Mówca podkreślił wzrost efektywności gospodarowania w zakładach pracy Białostoku. Niemniej, występują w nich jeszcze znaczne niedociągnięcia, głównie w organizacji i dyscyplinie pracy. I na tych barierach rozwoju musi być skupiona w realizacji zadań bieżących pieczołowita uwaga zakładowych organizacji partyjnych i rad pracowniczych. Nie brak powodów, że tam, gdzie prężnie działają podstawowe ogniska, tam następuje rozwój produkcji, przewyższający siłę trudności, panuje dobra atmosfera. Stąd potrzeba rozbudowy szeregów partyjnych i politycznej pracy wśród załóg, na co wskazywano w rozmowach indywidualnych i w dyskusji nad projektem Programu partii.

O tym, że organizacja partyjna spełnia swą rolę w środowisku, gdy jest aktywna nie tylko działaniem egzekutywnym, lecz przede wszystkim swych członków, mówił i sekretarz KZ — Leszek Kamiński.

Partia na Węże odmiada się i rozwija, bo kolejarze widzą, że jest z nimi i ma przekonujące argumenty, że jest odważna i konkretna.

W wyniku dobrej współpracy z organizacją partyjną — mówił zaś dyrektor Fabryki Mebli, Wiesław Lesman — przewyższyliśmy trudności doprowadzając do zwiększenia produkcji i poprawienia jakości. Dziś nasza zakładowa organizacja podejmuje różne inicjatywy zmierzające przede wszystkim do umocnienia stabilności załogi i wyrobienia w niej poczucia więzi z zakładami oraz odpowiedzialności za ich działalność.

Jak niezbędna jest praca nad kształtowaniem świadomości i postaw wykazał brygadista z „Pakolu”, Ryszard Sirocki.

Gdy przystępowaliśmy do dyskusji nad planem ekonomiczno-finansowym — powiedział — pierwsze pytania członków Rady Pracowniczej dotyczyły wysokości, funduszu plac i podwyżek. Niestety, dopiero później rozpoczęła się myślenie nad tym, jak ułożyć i wykonać plan. Ta kolejność myślenia jest zdecydowanie niewłaściwa.

Nie może być zgody na przeciętność

Ciąg dalszy ze str. 1

W ostatnich trzech latach zarysował się w Łomży wyrazny postęp w funkcjonowaniu całej infrastruktury społecznej. Rozwinięła się sieć placówek handlowych, poprawiło się zaopatrzenie, estetyka miasta, zwiększono zakres remontów starych budynków, rośnie sieć urządzeń komunalnych.

Przedstawiając problemy miasta prezydent — Wiesław Debnicki podkreślił jednak ogrom potrzeb, związanych z rozwojem miasta, które w 2000 roku zamieszkiwać będzie 80 tys. osób. Konieczna będzie większa pomoc mieszkańców i zakładów pracy, których miastotwórcy udział jest jak na razie nikły.

W Przedsiębiorstwie Przemysłu Spożywczego — mówił brygadista Ryszard Symanski — zakładami rozwój eksportu i osiągnięcie w 1990 roku 25-procentowej dynamiki produkcji. Ale zależy to od modernizacji zakładu, na którą nie ma środków.

Z krytyką niektórych sposobów wdrażania reformy gospodarczej wystąpił delegat POP przy Łomżyńskich Zakładach Spożywczych — Krzysztof Wawrzyniowski. Za negatywnie uznał tendencje ograniczania samodzielności przedsiębiorstwa, czego wyrazem jest ostatnia decyzja ministra Komunikacji praktycznie paraliżująca transport w ŁŻS.

Równocześnie nadal zbyt wolno rozwija się przetwórstwo rolno-spożywcze, którego produkcja powinna stać się istotnym elementem eksportu, zastępując powoli nadmierne eksploatacje kopalni.

Też na Zjazd zakładową znaczną poprawę warunków mieszkaniowych. Zależy to jednak — stwierdził prezes ŁSM Franciszek Poreda — nie

— Abyśmy osiągnęli cele zgodne z oczekiwaniami społeczeństwa, jakie koszty ponosi ono z powodu tolerowania nierówności i marnotrawstwa — powiedział mistrz z BZPB „Fasty”, Piotr Sobolewski. O tym, jak będzie przyszłość, decydujemy sami, dobra robota. Ale też trzeba ją wymuszać przez konsekwentne egzekwowanie podejmowanych decyzji — od razu, aż do zakładowych komórek.

Troska o los zakładów i miasta dominowała również w innych wypowiedziach m.in. prezesa Tadeusza Naczasa, sekretarza KZ UW — Jana Gierasimuka, przewodniczącego MRN — Jerzego Kuźmickiego, pracownicy Spółdzielni „Odnawa” — Lucyny Zawilskiej i wielu innych dyskutantów. Zgłoszono potrzebę bardziej energicznych działań w rozwiązywaniu spraw gospodarczych oraz rozprawiania się z tymi wszystkimi, którzy uchylają się od rzetelnej pracy i łamią zasady sprawiedliwości społecznej. Jak potrzebne są rygorystyczne środki przymusu, świadczą skandaliczne fakty niegospodarczości podane przez przedstawiciela NIK — Jerzego Teleszewskiego i przewodniczącego MKKP — Wacława Jakubowskiego.

Jednym z ważkich wątków dyskusji było wychowanie dzieci i młodzieży. Z dużym zainteresowaniem spotkała się wypowiedź nauczycielki SP nr 5 i instruktorki ZHP Bogusławy Warakowskiej-Krzywickiej. Wskazała ona na konieczność zdecydowanego ukształtowania nauczania i wychowania.

Obecny system — powiedziała — nakłada ogromne zadania dydaktycznym i to przy niedostatku oraz złej jakości podręczników, jak też przy braku fachowych kadr. A moim zdaniem my nauczyciele — musimy być przede wszystkim wychowawcami, kształtującymi ludzi myślących.

— Leż czy sami poradzimy sobie z tą niezmiernie ważną pracą? Na pewno nie. Potrzebny jest spójny i jednolity system wychowawczy, na który złożą się, szkoła, rodzina, harcerstwo, inne organizacje młodzieżowe i społeczne. Dlatego przywiązujemy znaczenie do funkcji środowiskowej, utworzyliśmy np. grupę partyjnych rodziców przy Komitecie Rodzicielskim, dajemy — do nawiązania współpracy między organizacjami partyjnymi w zakładach pracy i w szkołach. Jest to propozycja dla innych POP. Partia powinna przekonywać o potrzebie szerokiego partnerstwa w przewidywalnym z tych nawyków i błędnych poglądów, w kształtowaniu wzorców osobowych.

Przewodniczący RM PRON — Jerzy Symanowski mówił o problemach wychowania młodzieży. Z jednej strony jest to sprawa warunków nauczania, z drugiej — szkolnych programów i dydaktyczno-wychowawczej roli nauczycieli. W szkole należy stworzyć takie same motywacje pracy, jak w każdym zakładzie, wiążąc pracę z placą.

Wychowywać ma nie tylko szkoła — stwierdził sekretarz ZW LKP — Albina Chojak. — Dla młodzieży najlepszymi wzorami są dorośli. Wychowywać trzeba najpierw nas. Mówi się ostatnio wiele o patologii społecznej, ale czy nie jest patologią to, że młodzież widzi wulgarność, niechlujstwo, marnotrawstwo, nieczystość, nieodpowiedzialność?

Lekarz med. Marek Minda zwrócił uwagę na zbyt poczynności partii jako władzy. Stąd krytyka władzy każdego szczebla utożsamiana jest obiegowa jako krytyka partii.

Jednym z elementów kondycji partii — kontynuował członek Centralnej Komisji Rewizyjnej, Mikołaj Jednacki — jest konsekwentne wypełnianie zadań statutowych oraz konkretne, powszechne uczestnictwo w działaniach organizacji partyjnych. Spryżać temu powinny zadania partyjne, które, niestety, są przydzielane niemięciennie i nie dotyczą rzeczywistej pracy u podstaw.

zgodnych z najlepszymi tradycjami historii i ideami socjalizmu.

Do tego tematu nawiązali też w dyskusji komendant Hufca ZHP — Lech Szargiel i przewodniczący ZW ZSMP — Wiktor Wierszbiński. — Największą wartością jest człowiek — mówił do cent z Filii UW — Wiktor Pukiel. — A co my, członkowie partii i społeczeństwa w tym zakresie robimy? Narzekamy na młodzież, a którą ją ma wychowywać, jak nie my?

Mówca nawiązał do sytuacji uczelni, jej roli w regionie. Wskazał na potrzebę przekształcenia Filii w samodzielną uczelnię.

Powinno to być uczelnią humanistyczną, dostarczającą regionowi wykwalifikowanych kadr, rozwijającą jego problemy rozwojowe — podkreślił profesor z Zbigniew Kuderowicz.

W dyskusji, która trwała od rana do godzin wieczornych omówiono cały wachlarz spraw dotyczących lepszych warunków pracy i życia w mieście oraz politycznej i zawodowej aktywności członków partii w urzędowaniu i gospodarstwie. Ogółem zabrano głos 28 dyskutantów, a kilka wypowiedzi skierowano do protokołu.

Do poruszanej problematyki i zadań miejskiej organizacji partyjnej ustosunkował się uczestniczący w konferencji i sekretarz KW PZPR — Włodzisław Kolesiński. Stwierdził, iż w okresie od IX Zjazdu społeczeństwa Białostoku, jego załogi robotnicze i organizacja miejska odnotowały znaczne osiągnięcia. Nie brak jednak problemów, które trzeba będzie rozwiązywać bądź łagodnie bądź stanowczo. Stąd też niezbędna jest dalsza praca polityczna z załogami, rozbudowa szeregów partyjnych, wsparcie organizacji związkowych i młodzieżowych, realizowanie wniosków z dyskusji nad projektem Programu partii. Wykonanie zadań, jakie nakreślił X Zjazd, wymagać będzie uporczywej i konsekwentnej w wysiłkach sterczących życia gospodarczego i społecznego.

Na zakończenie obrad podjęta została uchwała precyzująca zadania organizacji miejskiej, apel w sprawie pokoju i w sprawie zdrowia i młodości, o zaprzestanie organizacji partyjnych i społeczeństwa w Grodnie i Kownie. Na przedzjazdową konferencję wojewódzką wybranych zostało 111 delegatów.

Podczas konferencji 17 towarzyszom wręczono zostały legitymacje kandydatek i członkowskie PZPR.

RYSZARD KLIMASZEWSKI

Narada z sekretarzami KW PZPR

W dniach 26 i 27 bm. odbyła się pod przewodnictwem I sekretarza KW PZPR Wacława Jaruzelskiego, z udziałem sekretarzy komitetów wojewódzkich partii.

Na naradzie omówiono wnioski do działania organizacji partyjnych przed X Zjazdem PZPR, wynikające z rozmów indywidualnych z członkami partii oraz z zakończonych dotychczas konferencji partyjnych. (PAP)

Goście bezkonkurencyjni

Ciąg dalszy ze str. 1

według Peyneta. Wieczór sobotni zakończył słuchacz AMU z Pragi wystawiając spektakl „Johanna” oparty na tekstach poświęconych Joannowi z Arcu. Czerodniowe spotkanie z lalką zamknęli studenci z Sofii przedstawieniem „Lamiata”.

Przebieg miał charakter roboczy bowiem obok przedstawień dyplomowych odbyły się seminaria dla nauczycieli, a przede wszystkim pokaz warsztatowy i studenckie forum.

Prace z „Przebiegu” były oceniane przez międzynarodowe jury, którym przewodniczył Jan Wilkowski. Główne nagrody przyznano: Marii Elisabeth Klein, Matthiasowi Friedrichowi i Matthiasowi Baxmannowi z Berlina za rolę w etudzie „Dziwica, marynarz i student”, według Gertrudy Lorke, Janie Hrabowej, Peterowi Formanowi i Robertowi Laurinowi z Pragi za postacie w widowisku „Johanna” oraz Wiesławowi Czolbińskiemu z Białostockiej PWST między innymi za postać Leontia w „Dekameronie”. Wręczono również wiele wyróżnień. (kp)

„Agnelli” krok ku nowoczesności

Ciąg dalszy ze str. 1

sta promocja nowego wyrobu „Textimy”, jeśli uzyska dobre referencje w Polsce, może się nim posłużyć w ofercie adresowanej do innych krajów.

Dla dywaniarzy polskich sprawą dość istotną jest możliwość kupowania ich bez angażowania puli dewizowej. W przyszłości powinny one zastąpić krosna członkowie.

Pierwszą dwa krosna osiągnęła na pół roku w „Agnelli” pełną zdolność produkcyjną. Wtedy też będzie wiadomo o ile tańsze będą dywany tkane na rapierach. Jeśli próby wypadną pomyślnie — rozważa fabryczni specjaliści — można będzie zamontować 18 urządzeń tego typu, mogących z powodzeniem dać produkcję wytwarzaną obecnie przez 35 krosien członków.

Na podkreślenie zasługuje fakt, iż większość prac montażowych wykonała brygada „Agnelli”, specjaliści niemieccy pilotowali rozruch od strony techniczno-technologicznej. Ogromne zaangażowanie bardzo ambitnej załogi, towarzyszące uruchamianiu tych krosien, przyniesie wymierne korzyści nie tylko fabryce. Dla krajowego przemysłu dywanów jest to krok ku nowoczesności. (us)

Ponad 4 tys. przyjaciół przyrody

Las już czysty

INFORMACJA WŁASNA

Tego się nikt nie spodziewał. Organizatorzy: Ogródowy Zarząd Lasów Państwowych, Zarząd Wojewódzki PTTK, Komenda Białostockiego Hufca ZHP — byli zaskoczeni ogromną ilością osób pragnących w ułudę sobotę, 26 kwietnia br., uczestniczyć w akcji „CZYSTY LAS”. Na Pietraszki zgłosiło się ponad 16 tys. osób, głównie uczniów, harcerzy i członków PTTK, w lesie „Antoniuk” — blisko 1 tys., Baciechach — 400. Bardzo wiele osób pracowało w Puszczech Białostockiej i Krynyskiej, okolicach Białowieży i Supraśla. Na szczęście sprzętu w postaci łopat, grabi, szpikulców i worków starczyło dla wszystkich. Były tylko kłopoty z paleniskami i paleniskami, ale organizatorzy zapewnili, że zainteresowani otrzymają w najbliższych dniach.

Wielu uczestników: od 3-lat-

Walne zebranie Stowarzyszenia „Wisła-Odra”

Nadrzędny cel — integracja

INFORMACJA WŁASNA

W sali rycerskiej Muzeum Wojska w Białymstoku odbyło się walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze Oddziału Wojewódzkiego Stowarzyszenia „Wisła — Odra”. Uczestniczyli w nim m.in. wiceprezes ZG Stowarzyszenia „Wisła — Odra” — Halina Kryszanka.

Referat sprawozdawczy — programowy z imienia Tymczasowego Zarządu Oddziału Wojewódzkiego Stowarzyszenia „Wisła — Odra” wygłosił red. Krzysztof Wójtowicz. Podkreślił on, że inicjatywa utworzenia Stowarzyszenia „Wisła — Odra” spotkała się z szeroką aprobatą wszystkich środowisk społecznych w kraju, w tym także w naszym regionie.

Stowarzyszenie „Wisła — Odra” działa na Białostocczyźnie zaledwie rok. Jest więc dopiero na dorobku. Ale już dotychczasowa działalność, jak i dyskusja na walnym zebraniu wykazały, że jego założycieli i pierwszych członków echuje zapal do działalności na rzecz przybliżania społeczeństwu, a szczególnie młodemu pokoleniu prawdy o Ziemiach Zachodnich i Północnych.

Postulowano spisywanie i utrwalanie dla potomności wspomnień ludzi, którzy przywracali Polsce te ziemie. Czas nagi. Wielu z nich jest już w podeszłym wieku. Potrzebne jest także gromadzenie przy Stowarzyszeniu księgozbiorów z literaturą poświęconą Ziemiom Zachodnim i Północnym oraz problematyce niemieckojęzycznej.

Zabierając głos na zebraniu sekretarz KW PZPR — M. Kozak — przewodniczący RM PRON — prof. P. Boroń mocno zaakcentował integracyjną funkcję Stowarzyszenia „Wisła — Odra”. Reprezentu-

je ono społeczny i obywatelski ruch przeciwko tym, którzy — świadomie czy nieświadomie — szkoda Polsce. Na zebraniu dokonano wyboru władz Stowarzyszenia „Wisła — Odra”. Prezesem Zarządu Wojewódzkiego został ponownie Krzysztof Wójtowicz, wiceprezes — Bazyl Gulko, sekretarzem — Wacław Jakubowski, skarbnikiem — Zbigniew Zechowicz, przewodniczącym Komisji Rewizyjnej — Andrzej Świdorski.

Odczytano również listy

gratulatoryjne prezesa Zarządu Głównego Stowarzyszenia „Wisła — Odra” — Edmunda Męclewskiego do znanego działacza TRZZ i współzałożyciela Oddziału Wojewódzkiego „Wisła — Odra” — Edmunda Kahna i sekretarza KW PZPR — Mikołaja Kozaka. Pos. E. Męclewski podziękował E. Hahnowi za jego ofiarę działalności na rzecz integracji Ziemi Zachodnich i Północnych z Macierzą, a instytucji partyjnej za pośrednictwem M. Kozaka za pomoc i wsparcie, jakie udzieliła Stowarzyszeniu „Wisła — Odra” na Białostocczyźnie. (S)

Szlachetny gest piłkarzy

Ten mecz nie toczył się o wielką sławkę, o punkty czy awans. To było spotkanie przyjaciół, którzy zechcieli do Chęrbourga z tej Francji, by zmanifestować swoje poszanowanie dla pięknej idei i miłości do zdrowia. W klubie w Łodzi i dołączył swa cześć.

Z jednej strony wystąpili piłkarze grający na co dzień w francuskich klubach, z drugiej — trześcicki zespół z Chęrbourga. Przyjechał m.in. Andrzej Szarmach, Henryk Milewski, Mirosław Tokiński, Henryk Milewski. Bardzo chcieli zagrać i tym spotkaniu Zbigniew Benia, ale przeszkodziła mu kontuzja.

Wynik nie był istotny, ważne było wyrażenie wielkiej miłości do 38.000 franków (ok. 4.000 dolarów), jaka uzyskano ze sprzedaży kart wstępu. Powiększył na konto ZMP. Warto dodać, że francuski komitet zbiórki na fundusz Centrum Zdrowia Młodzi Polacy wyraża wielką wdzięczność, a piękna impreza w Chęrbourgu była też aktywnością kolejnym do wodom.

Przed 1 Maja

Ciąg dalszy ze str. 1

Dwa miesiące przed terminem zalogu Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego w Białym Podlasku, które w bieżącym roku obchodził swoje piętnastoletnie, zgłosił do odbioru budynek mieszkalny dla 20 rodzin. Zobowiązano się również przyspieszyć prace remontowe w bazie harcerskiej białostockiego Hufca ZHP w Rydzewie (woj. suwalskiej). Młodzież szkolna, harcerze, członkowie ZMW i ZSMP porządkują miejsca pamięci narodowej oraz skwery i trawniki — informuje sekretarz KM PZPR — Janusz Panasiuk.

W największych zakładach pracy Sokołki i „Stolbudzie” i „Spomazu” przystąpiono do porządkowania terenu i dekorowania poszczególnych pomieszczeń. Zakładowe radio-wozowe w „Stolbudzie” przygotowało specjalną audycję 1-majową. Opracowano również cykl słuchowisk poświęconych przygotowaniom do X Zjazdu PZPR.

Z dużym zaangażowaniem wykonywane są prace zmierzające do przekształcenia miasteczka ruchu drogowego. Wartość robót wykonanych w czynie społecznym wyniesie ok. 800 tys. zł — mówi sekretarz KMG PZPR w Dąbrowie Białostockiej — Aleksander Mozelewski. (m-i)

ŁOMŻYŃSKIE

Nie tylko staraniem o zapewnienie estetycznej oprawy domom, ulicom i placom miast, osiedli i wsi aktywności mieszkańcy Ziemi Łomżyńskiej swój udział w przygotowaniu do 1-majowego święta. Wiele załóg podejmują konkretne zobowiązania dotyczące wykonania dodatkowej produkcji, prac porządkowych, remontowych i innych. I tak np. młodzież z ZSMP z Zambrówskich Zakładów Przemysłu Bawelnianego podjęła się patrolu nad budową strzelnicy sportowej, sporo prac przy porządkowaniu ulic Łomży wykonały uczniowie Zespołu Szkół Drzewnych. Członkowie oddziałowej organizacji partyjnej przy browarze Przedsiębiorstwa Przemysłu Spożywczego zadeklarowali pomoc przy budowie linii produkcyjnej. Członkowie OOP wytwórni pasz tegoż przedsiębiorstwa zobowiązali się wyprodukować dodatkowo 80 ton koncentratu paszowego wartości ok. 2,5 mln zł. Z kolei pracownicy Centrali Nasienniej w Łomży zadeklarowali remont 80 palet.

Wiele liczących się przedsiębiorstw realizować zamierają załogi grających zakładów pracy. M.in. pracownicy ZRM „Zakrem” wykonają dodatkowo część ziemie do maszyn i urządzeń górniczych wartości 43 mln zł, budowlani z PBRol, wspólnie ze związkami zawodowymi podjęli się zwiększyć ilość oddanych mieszkań o ponad 125 GS „Samopomoc Chłopska”, wspólnie z mieszkańcami wsi Lipiński, Groźmy i Popowo przystąpiła do budowy w czynie społecznym trzech sklepów wiejskich.

Brygada mistrza Wiesława Zaleskiego z Oddziału Zakładów Mechniczno-Przeżywnych „Mera-Blonie” w Zambrowie — podjęła czyn produkcyjny dla uczczenia X Zjazdu Partii.

Spotkania postów z młodymi wyborcami

Jak nas poinformował Wojewódzki Zespół Poselski w Białymstoku, dziś, tj. w niedzielę, 28 kwietnia przewodniczący Zespołu, I sekretarz KW partii — Włodzisław Kolesiński o godz. 14 w sali konferencyjnej KW PZPR spotka się z aktywnym ZSMP. Natomiast poseł Józef Szawie o godz. 13 spotka się z młodzieżą i nauczycielami III białostockiego Liceum Ogólnokształcącego.

Celem spotkań jest przekazanie informacji o bieżącej pracy naszego parlamentu i komisji sejmowych, a także wspólna debata nad problemami społeczno-gospodarczymi. Wiele uwagi z pewnością wywoła projekt ustawy o młodzieży. (h)

Zobowiązanie dotyczy wykonania dodatkowo 5 tys. termatostaw wartości 2,3 mln zł. Wyroby są przeznaczone dla odbiorców w kraju lub II obszarze płatniczym.

Członkowie Ogniska TKKF „Komputer” zadeklarowali wykonanie w czynie społecznym planowania terenu i zasianie trawy oraz ogrodzenie placu przeznaczonego pod przyszłe boisko. Wartość prac szacowana jest na ok. 600 tys. zł.

30 lat temu 1 Maja w Łomży stał się ważnym wydarzeniem historycznym — odbyła się wówczas jednolitofrontowa manifestacja, w której uczestniczyło blisko 7 tys. mieszkańców Łomży i okolic. W czasie tegorocznych obchodów święta ludu pracy w ścianę miejscowego ratusza wmurowano zostanie upamiętniająca ją tablica. Wykonali ją społecznie robotnicy Fabryki Aparatury i Urządzeń Komunalnych w Łomży, m.in. formierze Jerzy Bielawski, Józef Bartosiewicz, majster Henryk Krzyżowski. (nom)

SUWALSKIE

Odbywają się liczne otwarte zebrania partynie poświęcone historii Święta Pracy. W Augustowie omawia się na nich również Tezy na X Zjazd partii, a tematami lekcji wychowania obywatelskiego w szkołach są robotnicze i internacjonalistyczne tradycje Majowego Święta, Między narodowy Rok Pokoju i projekt Programu PZPR.

W okolicznościowej akademii, przygotowanej przez

Instytucie Pedagogicznym. Za w ciągu tygodnia sprzedanych zostało książek w sumie na wartość ok. 1 mln zł. Duża polska wydać można było kupić również w Kownie.

Celem pobytu delegacji Zarządu Wojewódzkiego PTPP było oczywiście nawiązanie szerszych kontaktów między obu Towarzystwami Przyjaźni. Wiceprzewodniczący ZW — Józef Trusiewicz, sekretarz — Zdzisław Ogórczak i przewodnicząca Komisji Kultury i Propagandy — Tamara Samul spotkały się z członkami Związku Litewskiego Towarzystwa Przyjaźni i Łączności Kulturalnej z Zagranicą oraz kierownictwem Litewskiego Oddziału PTPP.

Delegacja białostocka zaproponowała rozszerzenie podpisanego w tym roku porozumienia o wzajemnej współpracy. Przyczynić się do tego mogły powstały niedawno przez Zarząd Wojewódzkim Ośrodek Informacji o Kraju Rad, który mógłby spełniać rolę pośrednika w przekazywaniu oraz wymianie w jak najszerszym zakresie wszelkich nowości z życia kulturalnego, gospodarczego i politycznego województwa i kraju. Przedstawiciel ZW Sosnowa wyraził również chęć zorganizowania w Białymstoku wystawy XVIII-wiecznej rzemiosła w Muzeum Człuchowskim w Kownie. Pady proponuje o potrzebie szkolenia specjalistów w dziedzinie choreografii.

Rozmowy dotyczyły, rzecz jasna i spraw czysto artystycznych. Chodzi o większą prezentację artystów i zespołów z obu krajów. Zapotrzebowanie bowiem jest ogromne. Do wodom właśnie koncerty białostockich wykonawców oraz niedawny, bardzo udany występ braci piosenkarzy Aleksa i Waldemara Frankoniów, którzy wraz z kompozytorem A. Raudoniksem uczestniczyli w galowym koncercie z okazji 25-lecia konkursu piosenki radzieckiej. Koncert ich został przyjęty bardzo życzliwie. Podbił serca białostockiej publiczności.

W najbliższym czasie z wizytą do Polski przybędzie 30-osobowa grupa z Litwy — przedstawicielami Towarzystwa Przyjaźni oraz z zespołem artystycznym, który wystąpi w trzech województwach naszego regionu.

Szerzej o wrażeniach z pobytu na Litwie już wkrótce. A. ZIELIŃSKA

koła zainteresowań Zespołu Szkół Technicznych w Suwałkach, będą także uczestniczyć tegoroczny maturzyści. Podobna uroczystość odbędzie się 29 kwietnia w Zespole Szkół Zawodowych CZSP. Przed 1-majowym pochodem ćwiczy tam znana szkoła ościennia dła. Uczniowie uprządkowali część ul. Kościuski i białka szkolne.

Organizacje partyjne związkowe w Węgorzewie zaprosiły rolników z okolicznych gmin oraz pracowników PGR w Olszynie, tartaku w Ogonkach i robotników leśnych z Borek do udziału w 1-majowym pochodzie.

Gospodarzem obchodów Święta Pracy w Elku są tamtejsze Zakłady Mięsne. Zakładach Elektrotechniki Motoryzacyjnej „Polmo” odbędzie się spotkanie z emerytami i rencistami, 30 bm. na zakładowej akademii najlepší pracownicy otrzymają wyróżnienia.

Założa „Polmo” dla uczczenia Święta Pracy i X Zjazdu Partii podjęła zobowiązanie produkcyjne. Czyn trwać będzie do rozpoczęcia w obrad Zjazdu, jego wartość szacowana jest na ponad 3 mln zł.

Założa Elektrycznego przedsiębiorstwa Budownictwa zwołała się przeprowadzić wolne soboty. Natomiast pracownicy RUSW w Elku wskazywały wolne soboty przeznaczając na sadzenie lasu.

Trwają prace wokół nowej załadunkowej poźarni w Olszynie. Obiekt ten zbudowany został w ramach czynu społecznego. Obecnie zagospodarowywany jest plac, sadzone drzewa i krzewy.

Serdeczność, gościnność i wzruszenia

Ciąg dalszy ze str. 1

uroczystości uczestniczyła także delegacja pracowników i delegatów wojewódzkich z kierownictwem Wydziału KW partii Anatolem Wankulikiem.

Podczas akademii, jak i późniejszych spotkaniach wielokrotnie podkreślano więzy przyjaźni łączące oba narody, konieczność podtrzymywania bliskich kontaktów oraz potrzebę ich rozszerzenia przez obie strony.

Przed publicznością litewską pięciokrotnie występowali: zespół Jerzego Tomika z solistami Ewa Dorosko, Izabela Janiak i Waldemarem Grzechem, zespół „Skalar” z białostockiego Domu Nauczyciela, tercet z Białej, Podlaskiego (Bogusława Krasowska, Dorota Kościuczek i Bogdan Krawczyński), który reprezentował będzie Białostocczyznę na Festiwalu Piosenki Radzieckiej w Zielonej Górze oraz Justyna Sieńczyk, zdobywczyni „Srebrnego Samowaru” na tymże festiwalu przed dwoma laty.

Zaprezentowany program „Barwy Przyjaźni” w reżyserii Wiesława Dąbrowskiego i poprowadzony przez Helenę Skwierczyńską przyjmowany z dużym zainteresowaniem. Było wiele bisów. W rejonie szachyńskim, zamieszkałym w zdecydowanej większości przez Polaków (82 proc.), zgłoszono wykonawców przedstawiających owacje.

Obchodem towarzyszyły także dwa ekspozycje. W Kownie w Muzeum im. Czajkowskiego wystawa tkanin dwunastu ośmioro z zbiorów Muzeum Ogródowego w Białymstoku, natomiast w kinie „Ladyni” w nowoczesnej dzielnicy Wilna zaprezentowano „Moje miasto” — prace znanego fotografa Piotra Sawickiego. Wystawy czynne będą do 4 maja, a następnie pokazane zostaną w dwóch rejonach republik. Do Białostoku wrócą po miesiącu. Oba pokazy cieszyły się również dużym powodzeniem. Nawiązane kontakty z Muzeum Czajkowskim i z Litewskim Towarzystwem Fotografików pozwalają żywić nadzieję na dalszą współpracę.

Do obchodów „Dni woj. białostockich” włączają się także księżynie. Wileńska księżniczka wydała krajów socjalistycznych przygotowała specjalne stoisko z polskimi tytułami w czasie akademii w

Wyraz głębokiego współczucia
red. SYLWESTROWI
BARSKKIEMU
z powodu śmierci
Ojca
składają:
koleżanki i koledzy z Rodziny „Gazety Współczesnej” i Białostockiego
Wydziału Prasowego.
RODZINA

26 kwietnia br. zmarł
lek. med. RUDOLF
BEREZIECKI
Pogrzeb odbędzie się 28 kwietnia br. o godz. 16. Wyprowadzenie zwłok z domu przy ul. Juchnickiej 4A na Cmentarz Farny w Białymstoku, o czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku
RODZINA

JERZY BRODZIUK



NA ZDJĘCIU:
Przedstawiciele Koncernu Bayer — dr Waldemar Loch i dr Hans Hoffacker w towarzystwie kierownika Kliniki Nefrologii — doc. Michała Myśliwca przy sztucznej nerce, pochodzącej z daru.
Fot. ZDZISŁAW LENKIEWICZ

Cenny dar

Ciąg dalszy ze str. 1

kontaktów między Koncernem i AMB — prof. Konstanty Wiśniewski.

Zabierając głos dr Hans Hoffacker poinformował, iż Koncern Bayer nie pierwszy raz przekazuje dary, a inicjatorem tej akcji był w 1981 r. dr Waldemar Loch. Kolejna partia darów nadejdzie latem, a Białystok otrzyma wówczas ultrasonograf. Dr Hoffacker powiedział: „W ten sposób chcemy przyczynić się do porozumienia między narodami”.

Przedstawiciele AMB, dziękując za dary podkreślili, iż służą one będą, zgodnie z przeznaczeniem, chorzy z całego regionu. Jedną sztuczną nerkę utrzymuje przy życiu czterech pacjentów. Dzięki darowi będzie można uratować życie szesnastu chorym.

Z kolei uczestnicy spotkania zwiedzili Klinikę Nefrologii AMB, która otrzymała znaczną część przekazanych darów, przede wszystkim tych, które związane są z dializą, ale także osiem łóżek szpitalnych. (a)



W Czarnej Wsi Kościelnej członkowie ZSMP pracowali przy budowie nowej szkoły.

Czyn X-lecia ZSMP

Ciąg dalszy ze str. 1

obiekcie, Irena Halicka. — Jesteśmy wdzięczni za pomoc. Podobnie wyglądał czyn X-lecia ZSMP w innych miejscowościach woj. białostockiego. Wiele organizacji zakładało i prowadziło przy pomocy ZNTK na wyremontowanie kilkunastu wagonów towarowych.

Na wsi podjęto się wykonania różnorodnych prac na rzecz środowiska. W Lipinach (gm. Sokółka) adaptowano budynek na świetlicę, w Rzepiaku (gm. Zabłudów) młodzież wspólnie ze starszymi mieszkańcami wznosiła remizę strażacką, zaś w Rogowoskiej RSP „Złote Runo” (gm. Chorzele) członkowie koła ZSMP zastąpić można było przy modernizacji mleczarni i zabudowań gospodarczych.

Trudno opisać wszystkie prace wykonywane w ramach Czynu X-lecia. Wiele z tych inicjatyw będzie kontynuowanych jeszcze przez najbliższe tygodnie. (rb)

Ogólnopolska konferencja warsztatowa

Jak wyleczyć „pokolenie głuchych”?

Odpowiedź na zawarte w tytule pytanie nie jest prosta. Z przeprowadzonych badań wynika, że dzięki wdrożeniu przedsięwzięcia słyszą nie tylko, ale także rozumieją. Dzieci, na ogół słyszą słabo. Odczuwamy to już w szkole podstawowej, natomiast w szkole średniej, gdzie z programu nauczania „lekka ręka” usuwa się w tym zakresie, proces ten się pogłębia. Edukacja ogólna młodzieży ma chyba największe luki właśnie w dziedzinie wychowania estetycznego.

W Białymstoku, podobnie jak w innych miastach w działalności upowszechniania kultury muzycznej oświatę wspomaga Biuro Koncertowe Państwowej Filharmonii. Dzięki z pomocą do wszystkich szkół podstawowych i liceów organizowane w wybranych szkołach zawodowych, we własnej siedzibie prowadzi audycje dla młuchów z 45 białostockich przedszkoli. „Lekcje muzyki” odbywają się również w szkołach i domach kultury m.in. w Brańsku, Hajnowce, Bielsku Podlaskim, Łapach i Siemiatyczach.

Dzisiaj w białostockiej Państwowej Filharmonii rozpoczyna się trzydniowa (od 28

Świeckie wartości kultury

Świeckie wartości kultury — tym tematem Zarząd Wojewódzki Towarzystwa Krzewienia Kultury Świeckiej w Białymstoku oraz Międzywojewódzki Ośrodek Doskonalenia Kadr Laickich zainaugurował cykl tegorocznych spotkań z pracownikami i działaczami kultury.

Na pierwszą sesję popularno-naukową w minioną sobotę (28 kwietnia) zaproszono pracowników i działaczy kultury. Liczne stawiły się przedstawiciele instytucji kulturalnych z trzech naczyn województw: pracownicy Gminnych Ośrodków Kultury, klubów „Ruch”, bibliotek, muzeów. Przybyli także członkowie i sympatycy powstałego przed miesiącem Białostockiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Przyjaciół ONZ.

Sesję rozpoczął referat wygłoszony przez pracownika Ministerstwa Kultury i Sztuki doc. Kazimierza Krzyżostkę, który przedstawił — uniwersalizm i zarazem różnicowanie wartości kulturowych. „Międzyrodowa rola kultury na przełomie tysięcy lat” — tytuł referatu nie w pełni odzwierciedla skalę poruszonych problemów. Doc. K. Krzyżostka szczególnie wiele uwagi poświęcił naszej kulturze narodowej w aspekcie szukania własnej tożsamości i odrębności.

Omawiając zespół wartości historycznych, typowych dla naszej kultury z jakimi naród identyfikuje się najchętniej, nawiązał do drugiego referatu wygłoszonego na sobotniej sesji przez dr Leonarda Pelkę a zatytułowanego „Współczesna obywatelskość polska”.

Następne spotkanie ZW TKKS zamierza zorganizować w maju. Tym razem poświęcone będzie treściom i funkcjom światopoglądu w procesie nauczania. (hp)

WOJ. ŁOMŻYŃSKIM

dniem młodzieżowego czynu dla uczczenia X-lecia ZSMP, który jednocześnie zainaugurował prace społeczne młodzieży na rzecz swych środowisk.

Główne prace skupiały się na porządkowaniu terenów w miejscach zamieszkania i wokół obiektów użyteczności publicznej. W Grąjewie ok. 100 osób porządkowało otoczenie rozbudowanego Zespołu Szkół Ogólnokształcących. W Wysokim Mazowieckiem porządkowano teren wokół szpitala, budowanej piekarni i osiedla mieszkaniowego. W Nowogrodzie — przy budynku ośrodka kultury. Na osiedlach mieszkaniowych w Łomży sadowiono drzewa i krzewy. W Kiszyniu, gm. Piatnica, młodzież pomagała w remoncie kapitałowej szkoły, we wsi Kotowo Płac, gm. Jedwabne, przystąpiła z własnym sprzętem do budowy boiska. Z kolei młodzi pracownicy ZZPB w Zambrowie budowali strzelnicę sportową i remontowali maszynę włókienniczą.

Z meldunków, które dotychczas napłynęły do ZW ZSMP wynika, że w czynach wzięło

udział ponad tysiąc członków organizacji i młodzieży nie zrzeszonej. (jtb)

WOJ. SUWALSKIM

członkowie ZSMP stanęli do pracy, by w ten sposób zaakcentować jubileusz istnienia organizacji.

M.in. 27 pracowników Zarządu Wojewódzkiego Związku przez 6 godzin pomagali przy pracach przy budowie Spółdzielni Pracy im. M. Konińskiego w Suwałkach. Natomiast koło środowiskowe z tego miasta sadiło las. Młodzież w Elku zajęła się pracami porządkowymi w miejscach, zakładach ośrodkach wypoczynkowych i czynami produkcyjnymi (np. w „Polmo”). Porządkowano również wokół sejmickich szkół — LO i Zespołu Szkół Rolniczych. Miejscowe koło środowiskowe wykonywało prace przy boisku w Zegarach. Właśnie przygotowywanie do sezonu boisk, prace porządkowe i w klubach to najczęstsze podejmowane czyny na wsi. M.in. dwa boiska postanowili wykonać młodzi z Olecka. (fn)

Fot. KRZYSZTOF ŚWIDERSKI

X-lecie ZSMP

Dziesięć lat temu, 28 kwietnia 1976 r., Związek Młodzieży Socjalistycznej, Związek Socjalistycznej Młodzieży Wsielskiej i Socjalistyczny Związek Młodzieży Wojskowej połączyły się w jeden, wieloobrotowy Związek Socjalistycznej Młodzieży Polskiej.

Nowy Związek młodzieży powstaje w okresie ważnych wydarzeń ustrojowych i zaradczą wzmoczonego ruchu społecznego. Na działalność ZSMP w drugiej połowie lat siedemdziesiątych zaczynała jednak ciążyć uroszczone wizje kraju, dalekie od rzeczywistości. Polityczno-społeczna sytuacja w Polsce przeciwniejszą wykorzystującą do celów wywołania ostrej krytyki działalności ZSMP. Przełom roku 80 sprawia, że ZSMP liczący ponad 2 mln członków, zmniejsza się o prawie 24 procent. Podobnie dzieje się w woj. białostockim, łomżyńskim i suwalskim.

Zdawać się mogło, że organizacja grozi rozwiązaniem. Jednakże wysokie poczucie odpowiedzialności członków, a szczególnie aktywność wybranych do władz związkowych przez samą młodzież, sprawia, że na III Nadzwyczajnym Zjeździe w 1981 r. ZSMP skutecznie odparła wszelkie ataki. Fakt ten wcale nie oznacza równoczesnego upadku się z problemem: jak działać w nowej rzeczywistości, by być związkami wiarygodnymi i potrzebnymi młodemu pokoleniu, ale rozstrzygnięcie zostają kwestie zasadnicze dotyczące

samorządności i samodzielności programowej i organizacyjnej ZSMP stanowiące warunek dalszego jego istnienia.

W woj. białostockim zwią-

cza z bratnimi związkami młodzieży krajów socjalistycznych, kształtujemy postawy internacjonalistyczne.

ROLA ZWIAZKU W SYSTEMIE POLITYCZNYM

Młodzież początkowo lat 80-tych ma dobrą, niekiedy nawet bardzo dobrą, orientację w mechanizmach życia społeczno-ekonomicznego i gospo-

wania o losach państwa i narodu, a nie tylko o losach młodego pokolenia. W ten sposób po raz pierwszy w dokumentach partii uznano ją za partnera państwa. Wprawdzie wydawać by się mogło, że partnerstwo polityczne Związku zależy jedynie od PZPR, jednak w rzeczywistości problem ten jest znacznie bardziej złożony.

Można nawet zaryzykować twierdzenie o przyczynowo-

politycznej młodego pokolenia. Proces ten dopiero rozpoczął się i trwa. Rzeczą najbliższą lat będzie rozstrzygnięcie, jak się on dokona i jakie będą jego rezultaty.

PO RAZ PIERWSZY — GWARANCJE

Prawne gwarancje trwałego uczestnictwa młodzieży i jej organizacji w kształtowaniu losu państwa, jak i losu młodego pokolenia zawarte są w projekcie ustawy o rozszerzeniu udziału młodzieży w życiu społeczno-politycznym, gospodarczym i kulturalnym.

Po raz pierwszy w ustawodawstwie PRL przewiduje się, że socjalistyczne organizacje młodzieży jako samorządne, samodzielne programowo i organizacyjnie, współpracują i współdziałają z organami administracji państwowej na zasadach równoprawności i równorzędności. Projekt ustawy — w Sejmie PRL trwa nad nim dyskusja — przewiduje, że socjalistyczne związki będą miały prawo do inicjatywy ustawodawczej i poprzez swoich posłów w Sejmie. Organy administracji państwowej przy podejmowaniu decyzji w sprawach młodzieży zobowiązane będą ustawą do zasięgania opinii związków młodzieży.

Szczególna waga dla przyszłości ZSMP jako wieloobrotowościowej ideowo-politycznej organizacji młodego pokolenia.

ZOFIA I ZBIGNIEW HIRSZOWIE

Partner władzy

związek liczy ponad 30 tys. członków, tj. tyle co łącznie — w Łomżyńskim i w Suwałskim. Członkowie tego związku wchodził w skład Sejmu PRL i rad narodowych. Na 2231 ogółu radnych w woj. białostockim aż 241 to członkowie ZSMP.

NAJWYŻSZE WARTOŚCI

Za najwyższą wartość ZSMP uważa dobro człowieka — pokój i sprawiedliwość społeczną. Natomiast za największą powinność młodych — patriotyzm.

Dokumenty programowe ZSMP głoszą: robimy wszystko, żeby dziś i w przyszłości żyć w pokoju; współpracując ze wszystkimi postępowymi organizacjami świata, a zwłaszcza

darczego. Charakterystyczne jest duże ożywienie intelektualne i ideowe. Na tym tle i pod wpływem rosnącego doświadczenia indywidualnego i zbiorowego rodzi się dążenie do tego, by bardziej zdecydowanie tworzyć lepsze jutro socjalistycznej Ojczyzny. Dążenie to w działalności ZSMP polega na przedstawianiu społeczeństwu i właściwym organom państwowym opinii, ekspertyz i propozycji rozwiązywania konkretnych spraw dotyczących młodzieży.

Właściwym organem państwowym opinii, ekspertyz i propozycji rozwiązywania konkretnych spraw dotyczących młodzieży.

skutkowym charakterze partnerstwa politycznego. Oznacza to, iż uzyskanie pozycji partnera faktycznie zależy od partii, od jej postaw, tendencji oraz rzeczywistych warunków i możliwości jakie stwarza młodym. W dużym jednak stopniu zdobycie takiej pozycji zależy od postaw, zachowań i aspiracji młodzieży, od tego czy potrafi ona szansę tę dostrzec i umiejętnie wykorzystać. Do partnerstwa trzeba po prostu dążyć, dochodzić, trzeba się go uczyć, przygotowywać do i przyzwyczajać.

W działalności wychowawczej ZSMP pojawia się więc nowy cel. Najogólniej można go określić jako wychowanie do partnerstwa. Cel trudny i złożony, związany bezpośrednio z kształtowaniem kultury

PRON w gminie

Podpisane... sercem i pracą

Ta dobra współpraca trwa już pięć lat. Właśnie tyle czasu miało od chwili, kiedy to białostocki harcerz nawiązał pierwsze kontakty z dyrektorem Państwowego Gospodarstwa Rolnego w Dubienkach w woj. suwalskim. Na terenie tego PGR leży przelotowa kolumna, która bardzo spodobała się młodzieży. W roku 1982 po raz pierwszy stanęli tam namoty harcerzy z Białogostu — rozpoczęło się ich wielkie harcowanie na Mazurach Garbanych. Oczywiście, odbywało się to za zgodą PGR, które jest zwolennikiem działań wy-

chowawczych. Młodzież sprzyjała tam wszystkim organizacjom związkowym, partijnym, Radą Pracowniczą i oświatę dyrektora — dr inż. Florian Klukowski. W minionym roku szef rolniczej firmy przeszedł „w tajemniczość” nieprzypadkową. Pojechał na wypelnieniu skomplikowanych kilku zadań, a uwieńczenie zostało podpisane na specjalnej karcie. Nie bardzo zresztą wiadomo, czy ów podpis można zwać autografem, ponieważ został wykonany... unurzany w farbie nosem.

Zabawa ta wszakże ma sens daleko głębszy. Zakłady Rolne PGR Dubienki stały się też miejscem pracy młodzieży, gdzie poznawali trud rolniczy, organizację produkcji. Harcerze pomagali PGR-owcom przy żniwach, pomagali przygotować pola do upraw.

Od tego roku współpraca druidów z gospodarzami terenów jeszcze bardziej się ścięła. Oto w Dubienkach powstaje stadion. Będzie on służył załozce przedsiębiorstwa rolnego oraz mieszkańcom gminy. Gorącym rzeczniczką budowy stadionu jest Rada Gminy Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego, której przewodniczy dyrektor Florian Klukowski. Obiektem zainteresowań są również harcerze — wznoszonej więc będzie pod wspólnym patronatem RG PRON i druidów z Hufca ZHP Białystok, obajujących w Stańkach. Jeśli wszystko pójdzie dobrze, stadion już pod koniec tego lata przybierze realny kształt, a wtedy... młodzież marzą się w przyszłości Mazurskie Igrzyska Obozowe. Aby tak się mogło stać, potrzeba będzie wiele pracy zarówno ze strony harcerzy jak i gospodarzy terenów. Ponieważ zaś oboje strony chcą i... wiele wskazuje, że potrafią nie małą, projekt może być wspólny. (kr)

Nieznane bajki braci Grimm

Literaturoznawca z Essen, prof. Hubert Goebels dokonał interesującego odkrycia. Zbierając materiały do dużej publikacji na temat chronologii ilustrowanych czasopism dla dzieci, ukazujących się w latach 1772—1860, odkrył w jednym z nich trzy nieznane dotychczas bajki braci Grimm: „Bajkę o mądrym Hansie”, „Leniwą Henkę” i „Szkłana trumna”. Były one wydrukowane w 1837 roku w piśmie „Pfennig Magazin fuer Kinder”. (P)

Skuteczny środek?

Wysokie grzywny, pozabawianie prawa jazdy i inne środki, stosowane w Austrii wobec kierowców, prowadzących samochody w stanie upojenia alkoholowego, nie przyniosły dotychczas pożądanych skutków. Obecnie sytuacja może poprawić się, w każdym bądź razie w Styrii, gdzie uchwalono ustawę, zobowiązującą policję do publikowania w prasie nazwisk osób, które śladły za kierowcą po wypiciu alkoholu. (P)

Śladem wniosków wyborców

To, co najpilniejsze w Sokółce

W kampanii wyborczej do rad narodowych mieszkańcy miasta i gminy Sokółka zgłosili 194 wnioski i postulaty. Ilość ta powiększyła się o 119 w okresie wyborów do Sejmu PRL. Po szczegółowym rozpatrzeniu wszystkich 72 uznano za niemożliwe do załatwienia, 134 wymagały jedynie wyjaśnienia, a 117 z kwalifikowano do realizacji.

Wnioski dotyczą wszystkich dziedzin życia i bólek dnia codziennego. Wiele z nich ma charakter inwestycyjny, co wymaga dużych nakładów finansowych. Z powodu braku pieniędzy nie wszystkie mogą być wykonane. Jednakże w planie społeczno-gospodarczego rozwoju miasta i gminy sporo z nich zostało uwzględnionych. Np. budowa pawilonów handlowych, wodociąg, szkoły rolniczej, przedszkola, przychodni zdrowia.

Realizacja wniosków i postulatów jest systematycznie oceniana. Zrobiono to także podczas posiedzenia Rady Miejsko-Gminnej PRON, w którym uczestniczyli członkowie Prezydium Rady Wojewódzkiej PRON.

Poruszone wówczas problemy, który powraca ciągle, a którego sokółskim władzom nie udało się załatwić. Chodzi o przekształcenie zasadniczej szkoły zawodowej w technikum dzienne. Nie wymaga to inwestycji, baza lo-

kalowa jest wystarczająca, zaplecze warsztatowe i internat — również.

Wiele przemawia za takim rozwiązaniem. Brak w mieście i mikroregionie techników, przede wszystkim z grupy mechaników i stolarzy. Ucieka młodzież wiejska,

bo nie wszyscy chcą się uczyć w liceum ogólnokształcącym czy technikum rolniczym. Absolwentów zaś ósmiej klasy wystarczy do wszystkich trzech szkół średnich. Gdy eksperymentalnie w LO utworzono klasę zawodową, zgłosiło się 34 chłopców. (a)

Kto nawozi, ten zarabia

Dochody rolników zależą nie tylko od poziomu cen skupu ziemniaków, ale również od uzyskiwanych w gospodarstwach plonów. Wiadomo, im więcej zbiera się z hektara, tym szerszy strumień płynącej do portfela gotówki. Intensyfikacja produkcji umożliwia więc zwiększenie zarobków, gdy nie przybywa w gospodarstwie hektarów i gdy nie zmienia się ceny skupu. Jednakże zdają się o tym zapominać ci wszyscy, którym na intensyfikowaniu upraw nie zależy. W Białostockiem w ubiegłym roku 8 proc. właścicieli chłopskich gospodarstw w ogóle nie stosowało nawożenia mineralnego, zaś połowa dobierała dawki nieumiejętnie, co nie tylko nie przyczyniło się do polepszenia wyników, ale wręcz miało na nie niekorzystny wpływ.

Jako przykład fachowcy wskazują zjawisko wylegania zbóż. Jest ono skutkiem pre-

ferowania nawozów azotowych. Jeśli towarzyszy mu jednocześnie unikanie dawek potasu i fosforu, a także wapnia oraz magnezu, to zlotówki wydatkowane na zakup saltry również dobrze można było po prostu wyrzucić.

Jak wielkie rezerwy tkwią w poprawie nawożenia mineralnego możemy przekonać się porównując statystyki. W Białostockiem średnio należałoby — zgodnie z obliczeniami naukowców — stosować 130—140 kg wapnia na hektar. W rzeczywistości wielkość ta jest więcej niż o połowę niższa. Zużycie nawozów z grupy NPK (123 kg czystego składnika na hektar) stawia Białostockie w rzędzie województw najmniej nawożonych w kraju. I pomyśleć, że gdzie indziej mówi się o kłopotach z nabyciem tychże nawozów. (zł)

Z robotniczej perspektywy

Uznanie za pracę



nicznym Hajnowskiego Przedsiębiorstwa Suchoj Destylacji Drewna pracuje od 1972 roku, ostatnio pełniąc funkcję brygadzysty pięciocobowego zespołu.

Warsztat mechaniczny jest na usługach całego przedsiębiorstwa, wykonuje remonty, naprawy. Niektóre części trzeba dorobić we własnym zakresie: zakład jest jedynym tego typu w kraju, a maszyn i urządzeń ma nietypowe.

Obecnie realizowany jest program z zakresu ochrony środowiska: HPSD przechodzi na produkcję bezciekawą. Praca jest więc ciekawa, różnorodna, a o Mikolaju Plewie mówią, że ma złote ręce. Wiele czasu poświęca też pracy społecznej. Jest człon-

kiem partii od 1973 r., wybrano go do Egzekutywy POP i Komitetu Zakładowego, został także delegatem na konferencję miejską PZPR. Działa w zarządzie Związku Zawodowego.

Jako członek zespołu kontrolującego Inspekcji Robotniczo-Chłopskiej badał funkcjonowanie spółdzielczości mieszkaniowej i działalność prywatnej inicjatywy.

Fot. Z. LENKIEWICZ

Kto pierwszy poleciał samolotem?

Na pytanie, kto pierwszy w świecie odbył lot aeroplanem, nie ma jednoznacznej odpowiedzi. W spotkaniu wezmą udział krytycy muzyczni, prelegenci, pracownicy biur koncertowych, instytucji muzycznych, kulturalnych i oświatowych z całego kraju.

Uczestnicy warsztatów obejrzą kilka koncertów szkolnych i audycji muzycznych. Po każdym pokazie odbywać się będzie ocena poszczególnych elementów koncertu — dobór repertuaru, poziom wykonania, warsztat prelegenta itp. Główną częścią konferencji poświęconą zostanie codziennemu problemowi związanym z upowszechnianiem kultury muzycznej. (olp)

Według niektórych danych, ów Amerykanin pochodzenia niemieckiego odbył pierwszy w świecie lot na maszynie z silnikiem wewnętrznego spalania 14 sierpnia 1901 roku. Bracia Wright wnieśli się w powietrze na swym aeroplanie w 1903 roku. (P)

SPORT

Ekstraklasa na mecie

Wyrok zapadł:
obok Zagłębia S. Bałtyk w I lidze

Kibice Górnika Zabrze po raz dwunasty mieli przyjemność uczestniczyć w święcie koronacji swojej drużyny na mistrza Polski. Mimo, że tytuł zapewnił sobie piłkarze z Zabrze już tydzień wcześniej z uroczystością poczekano do ostatniej odsłony rozgrywek ligowych. Górniki Zabrze pokonał wczoraj Lechię Gdańsk 1:0. Przed meczem widzowie byli świadkami kilku miłych uroczystości. Andrzej Palasowicz wręczył puchar za rozegranie 200 meczu w barwach Górnika Zabrze. Król strzelców Lechia Andrzej Zgutek otrzymał natomiast nagrodę za 150 występ w piłkarskiej ekstraklasie. Były kwiaty i gratulacje, okłaski i tradycyjne „sto lat”. Koncertowała orkiestra dęta.

Wczoraj w ostatniej kolejce I ligi rozstrzygnięta została ostateczna zagadka. Do drugiej ligi obok Zagłębia Sosnowiec spadł zespół Bałtyku Gdynia.

W rozgrywkach o Puchar Europy Polskę reprezentować będzie Górniki Zabrze. W Pucharze Zdobywców Pucharów, GKS Katowice, natomiast Legia Warszawa i Widzew Łódź w Pucharze UEFA.

Wyniki ostatniej 30 kolejki

Górniki Zabrze — Lechia Gdańsk 1:0 (0:0). Bramki zdobyli: w 58 min. Ryszard Cyron. Widzów ok. 20 tys. Sędziował Józef Grzesiuk z Suwałk.

Widzew Łódź — Zagłębie Sosnowiec 1:1 (0:1). Bramki zdobyli: dla Widzewa — Włodzisław Smolarek (65 min.), dla Zagłębia: Krzysztof Tochoł (8 min.). Żółta kartka — Włodzisław Smolarek.

Legia Warszawa — Motor Lublin 1:1 (1:1). Bramki zdobyli: dla Legii — Witold Sikorski w 33 min., dla Motoru — Krzysztof Witkowski w 13 min.

Zagłębie Lubin — ŁKS Łódź 2:0 (1:0). Bramki zdobyli: dla Zagłębia — Adam Gorzoch (9 min.), dla ŁKS — Leszek Kosowski w 7 min., Krzysztof Truszczyński w 44 min. i Włodzisław Ciołek w 52 min. z wolnego oraz 83 min.).

Ruch Chorzów — Śląsk Wrocław 3:2 (1:1). Bramki zdobyli: dla Ruchu — Adam Gorzoch (9 min.), Waldemar Fornalik (38 i 41 min.), dla Śląska — Mirosław Bak (60 min.), Ryszard Tarasiewicz (dwa w 29 min. z wolnego oraz 83 min.).

Bałtyk Gdynia — Lech Poznań 1:1 (0:0). Bramki zdobyli: dla Bałtyku — Adam Gorzoch (9 min.), dla Lecha — Jerzy Kruszyński (80 min.).

Stal Mielec — GKS Katowice 1:0 (0:0). Bramki zdobył w 84 min. Jan Urbanek.

KOŃCOWA TABELA:

1. Górnik Z.	48:14	70:17
2. Legia	42:18	55:29
3. Widzew	41:19	40:25
4. Lech	38:24	38:29
5. Katowice	31:29	46:45
6. Górnik Wb.	30:30	41:50
7. Śląsk	29:31	39:36
8. ŁKS	28:32	36:36
9. Ruch	28:32	35:39
10. Pogoń	27:33	44:44
11. Stal	25:35	25:32
12. Zagłębie L.	25:35	22:32
13. Motor	25:35	33:47
14. Lechia	24:36	23:35
15. Bałtyk	23:37	28:47
16. Zagłębie S.	20:40	24:54

Za rok
w grupie
„B”

Finałowe mecze bokejowych mistrzostw świata w Moskwie rozgrywane są na przemian. Najpierw walczą zespoły zajmujące miejsca 5-8, a następnie plasujące się na pozycjach 1-4. W sobotę spotkały się drużyny rywalizujące o medale. ZSRR pokonał Finlandię 8:0 (3:0, 3:0, 2:0) a Szwecja wygrała z Kanadą 6:5 (3:2, 2:1, 1:2). Przed dzisiejszymi, decydującymi o medalach, spotkaniami ZSRR, Szwecji i Finlandia — Kanada w tabeli prowadzi ZSRR — 4 pkt. przed Szwecją — 3 pkt., Finlandią — 1 pkt. i Kanadą — 0 pkt.

Wczoraj odbyły się zaś ostatnie mecze w słabszej grupie. CSRS wygrała z USA 10:2 (5:1, 3:1, 2:0). Tym samym Czechosłowacy zajęli w mistrzostwach 8 miejsce a Amerykanie — szóste.

Białoczerwoni w spotkaniu o pozycję w grupie „A” zmierzali się z RFN. Polacy, aby przetrwać pośród najlepszych drużyn świata musieli ten mecz wygrać różnicą czterech bramek. Niestety, nie udało się tego dokonać. Spotkanie zakończyło się remisem 5:5 (1:4, 2:0, 2:1). Tak więc o losach polskiego zespołu decydowała pierwsza nieudana próba bramki dla Polski zdobył Sienicki z 2. oraz Christ, Sikorski i Zabawa.

Polacy opuścili zatem grupę „A” za rok w Wiśle. Będzie walczyć w grupie „B”. (dk)

W ostatnim 30 minutach Wista nie zataczała. JAOCHA ostry strzał na poprzeczki. CYLIK wybił piłkę z linii bramkowej po strzale gościa WROBLA. A w 81 min. MOSKAL plasującym strzałem z ok. 15 m zdobył honorowego gola dla gospodarzy. Gdy schodziliśmy do szatni JAOCHA ze zszewowaną głową powiedział: dalsze nam lekcje gry w futbol”.

Przebieg meczu w Krakowie był dosłownie wstrząsem dla miejscowych kibiców. Stadion zamienił się w wielki ocean błękitnych i czerwonych. W tym momencie na obiekcie Wisły nie odpowiadali. Wszyscy jako najszybciej opuścili stadion.

Pozostałe wyniki: Resovia Rzeszów — Korona Kielce 1:1, Stal Stalowa Wola — Igolpoel Debica 0:0, Błękitni Kielce — Hutnik Katowice 1:1, GKS Katowice — Olimpia Elbląg 3:1, Unia Tarnów — Broń Radom 1:0, Polonia Bytom — Ursus Warszawa 1:0, Start Łódź — Włókniarz Pabianice 0:0.

1. Polonia	33:11	35:17
2. Wisa	28:16	30:20
3. Hutnik	26:18	28:14
4. Jagiellonia	24:20	22:18
5. Broń	24:20	22:19
6. Górnik	23:21	28:26
7. Stal	23:21	27:25
8. Resovia	23:21	18:20
9. Igolpoel	22:22	15:16
10. Włókniarz	21:23	19:20
11. Olimpia	21:23	24:28
12. Start	20:24	21:28
13. Korona	19:25	14:19
14. Unia	17:27	20:32
15. Ursus	15:29	17:26
16. Błękitni	13:31	17:29

GRUPA I

Gwardia Warszawa — Dozamet Nowa Sól 3:0, Arka Gdynia — Odra Opole 0:0, Moto Jelez Olawa — Szombierki Bytom 3:1, Olimpia Pabianice — Stal Stalowa Wola 2:1, Radomsk 1:0, Chrobry Głogów 2:0, Odra Wodzisław — GKS Jastrzębie 1:1, Ruch Wrocław — Zawisza Bydgoszcz 1:0, Zagłębie Wałbrzych — Piast Gliwice 0:0.

W tabeli prowadzi Olimpia — 33 pkt. przed Zawiszą — 29 pkt.

Walne zebranie
Jagiellonii

W dniu 6 maja br. w sali NOT w Białymstoku przy ul. Skłodowskiej odbyło się walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze MKS „Jagiellonia”. Jego początek o godz. 16.30 w pierwszym terminie lub o godz. 17 w drugim.

Gospodarze sprowadzeni
na ziemię

Gdy przed tygodniem Gwardia pokonała w Warszawie Hutnika odniósł nadzieję zwycięstwa na urodzajnej walce o II ligę. Jednak gwardziści zbyt uwerzyli w swoje umiejętności i szybko zostali sprowadzeni na ziemię. Dokonał tego pilkarz suwalskich Włókniarzy który pokonał w Szczecinie Gwardię 2:1 (0:0). Bramki zdobyli: dla Gwardii — Zdzisław Kozłowski (73 min.), dla Włókniarza — K. Grzedziński (20 min.). Sędziował Waldemar Dolnik z Białogostu. Widzów ok. 1500.

WIGRY: K. Kropiwnicki, Bartosiak, Spura, Balaśki, Bołdak, Radechuk, Siłkowski, K. Grzedziński (67 min. Wierzbicki, Plesecki, Lisowski, Kowalewski (68 min. W. Kropiwnicki).

Zanim się wszyscy obejrzyli gwiazdą prowadził 11:2 20. W 3 min. Plesecki rozpoczął rajd ze środka boiska. Miał dwóch gwardziści i dostrzegł na liście pola karnego Gwardii. Kowalewski w pełnym biegu celnie strzelił nie do obrony. W 20 min. K. Grzedziński, po indywidualnej akcji, podwyższył wynik na 2:0.

Łzy radości i rozpacz w Szczecinie

Witamy siatkarki AZS
w II lidze

Feta w białostockim AZS. Siatkarki walczyły prawo gry w II lidze. Sympatycznym dziewczętom zyczyliśmy, aby z powodzeniem kontynuowały bogatą tradycję klubu. Pamiętamy zespół białostockiego AZS z lat 1957-60 prowadzony przez Zbigniewa Bujnowskiego. W zespole akademickim grała wówczas wielokrotna reprezentantka Polski Ewa Domstowa, a dzielnie jej sekundowały Grażyna Siłczyńska, Tamara Smolska i Anna Samulik.

Tyle o przeszłości. A jak było w Szczecinie w finałowym turnieju o wejście do II ligi. W piątek białostockanki zmierzyły się z Ogniwem Szczecin. Tego meczu bardzo się obawiały. Wiadomo, że nawet ślany pomagają gospodarzom. Mecz trwał dwie godziny i pełną gębą. Wygrał AZS 3:2. Piątego, decydującego seta białostockanki wygrały 18:16! Świetnie zaprezentowała się na parkiecie w hali przy ul. Narutowicza Elżbieta Nowik.

Po tym zwycięstwie dziewczęta płakały z radości. W drugim pojedynku Sokół Piła pokonał Spolem Łódź 3:2.

W sobotę AZS zmierzył się ze Spolem Łódź. W pierwszym secie przy stanie 4:2 dla

białostoczank Anna Karpiuk skreśliła nogą w kostkę i na noszach opuściła halę. Zdecydowanie siatkarki AZS grały chętnie i przegrały spotkanie 1:3. Tym razem nie było radości lecz żyz. Natomiast Ogniwu wygrało z Sokółem 3:1.

W niedzielę w ostatnim dniu turnieju, Ogniwu zwyciężyło Spolem 3:1 i jako pierwszy zespół zapewniło sobie awans do II ligi. Która drużyna będzie drugą i także zdobędzie premiowane miejsce? W tej sytuacji AZS musiał wygrać z Sokółem. Białostockanki wbiegły na parkiet bez Karpiuk, ale z wielką wolą zwycięstwa. Zagrały niezwykle ambitnie, bojowo, nie było straconych piłek. Wygrały 3:2 (6:15, 15:11, 14:16, 15:5, 15:10). Po ostatnim gwizdzie sędziego odlańczyły taniec radości, uczuwały swego trenera.

Tak więc do II ligi awansowały Ogniwu Szczecin i AZS Białostok.

Akademicki wystąpił w składzie: Elżbieta Nowik, Anna Karpiuk, Dorota Gorczyca, Danuta Jarmolajew, Helena Ciwoniuk, Małgorzata Jarmolajew, Ewa Gawryluk, Jadwiga Janczenka, Iwona Przepak.

Serdecznie gratulujemy siatkarkom AZS i trenerowi Stanisławowi Pleśniakowi. (let)



Wszystkie sztafety, które wystartowały, a było ich 54 po pokonaniu dystansu o długości 5400 tys. metrów zameldowały na mecie.

VIII Sztafeta Szlakiem Pomników Walk i Męczeństwa

Wdzięczność pamięć młodzieży

Tradycyjnie w kwietniu, Miesiącu Pamięci Narodowej Rada Wojewódzka ZS „Start” i Wojewódzki Związek Spółdzielczości Pracy w Białymstoku organizują Bieg Sztafety Szlakiem Pomników Walk i Męczeństwa. Wczoraj impreza odbyła się już po raz ósmy. Przy pięknej, słonecznej pogodzie na starcie stanęły 54 zespoły kobiet i mężczyzn składających się z 6 zawodników. Był to rekord frekwencji. Każdy z uczestników miał do pokonania dystans ok. 900 m.

Pięknym zwyczajem bieg poprzedzony został złożeniem kwiatów przed Pomnikiem Wdzięczności na białostockich Plantach, gdzie zlokalizowano start i meta.

Zebranych powitał prezes WZSP, Adam Kondziór oraz przedstawiciele ZBOWiD, mjr Mikołaj Taratyka i Wojewódzkiego Obywatelskiego Komitetu Ochrony Pomników Walk i Męczeństwa, Kazimierz Janowski.

Na starcie choć bieg był rozgrywany w różnych kategoriach wieku stanęły wszystkie. Na trasie oglądaliśmy ambitną walkę. Była to pożyteczna impreza. Obok elementów patriotycznych celem organizatorów była popularyzacja rekreacyjnych biegów.

AZS-Victoria 26:27

Grali na stojąco

Już bez szans na zajęcie I miejsca grali wczoraj piłkarze rezerwy białostockiego AZS walczyli o wejście do II ligi. W kolejnym meczu AZS przegrał w hali AMB w Victoria Bartoszyce 26:27 (9:14). Najwięcej bramek dla AZS strzelił: Zieliński — 8, Sorko — 6, Korol — 4, oraz Pytel i Lange po 3.

Siabutki pojedynek rozegrali piłkarze rezerwy AZS Białostok.

Wyniki: Spółdzielczość Pracy, Kobiety: 1. „Biel” B-stok, 2. „Białostockanka”, 3. „Metalowiec” B-stok, 2. WUSP Szepietowo, 3. Zakłady Meblarskie B-stok.

Spółdzielczość Inwalidów. Mężczyźni: 1. Spółdzielnia im. Waryńskiego w B-stoku, 2. Spółdzielnia im. Rogowskiego w Nowosiólkach.

Szkoły Podstawowe: Dziewczeta: 1. SP Supraśl, 2. SP 19 B-stok, 3. SP Czuprynów; chłopcy: 1. SP Czuprynów, 2. SP 15 B-stok, 3. SP 19 B-stok.

Szkoły ponadpodstawowe. Dziewczeta: 1. IV LO B-stok, 2. ZSHandEk. B-stok, 3. ZS CZSP Elk. chłopcy: 1. ZS Mech. Łapy, 2. IV LO B-stok, 3. ZS Mel. Wod. B-stok.

Zakłady pracy i instytucje. Kobiety: 1. „Start” Suwałki, 2. BZPB „Fasty”, 3. Okręgowe Przedsiębiorstwo Mięsne B-stok; mężczyźni: 1. Podl. Mazurska Brygada WOP, 2. Politechnika Białostocka, 3. WUSW B-stok.

Kluby sportowe. Kobiety: 1. Juwenia I B-stok, 2. Juwenia II B-stok; mężczyźni: 1. LZS Mołoczki, 2. Jagiellonia, 3. Cresovia B-stok.

(let)

Łystok. Grał ospale, rzuty były nieskuteczne. Po zmianie boisk nieco się obudził i w 56 minucie prowadził nawet 24:23. W ostatnich jednak minutach pozwolił sobie strzelić gościom dwie bramki.

Pierwszy rekord

A. Salińska
15,50 w kuli

Na stadionie lekkoatletycznym w Zwierzynicy podczas

złoty. Grał ospale, rzuty były nieskuteczne. Po zmianie boisk nieco się obudził i w 56 minucie prowadził nawet 24:23. W ostatnich jednak minutach pozwolił sobie strzelić gościom dwie bramki.

Pierwszy rekord. A. Salińska. 15,50 w kuli. Na stadionie lekkoatletycznym w Zwierzynicy podczas

złoty. Grał ospale, rzuty były nieskuteczne. Po zmianie boisk nieco się obudził i w 56 minucie prowadził nawet 24:23. W ostatnich jednak minutach pozwolił sobie strzelić gościom dwie bramki.

Przed startem 39 Wścigu Pokoju

Optymizm
i bojowość

INFORMACJA WŁASNA

Po raz trzydziesty dziewiąty, 6 maja wyruszą kolarze na trasę Wścigu Pokoju Rok temu Polacy odnieśli jeden z bezprecedensowych sukcesów. Wygrał Lech Piasecki przed Andrzejem Mierzejewskim. Czy nasi reprezentanci na tegoroczny Wścig Pokoju są w stanie to powtórzyć? Każdy zdaje sobie sprawę z tego, że od pierwszych kilometrów rywal będą zwracać uwagę przede wszystkim na białoczerwonych. Zawodnicy ZSRR, NRD i CSRS w przedwstępnych prognozach uważali są za najwzajemniejszych.

W ubiegły czwartek w redakcji „Trybuny Ludu” odbyła się konferencja prasowa, w której udział wzięli ówczesny tegoroczny wścig: trener, Ryszard Szurkowski, Paweł Bartkowiak, Zenon Jaskuła, Sławomir Krawczyk, Marek Kulas, Andrzej Mierzejewski, Leszek Tarasiewicz i Zdzisław Wrona. Ryszard Szurkowski nie tylko potrafił szybko jeździć na rowerze, skutecznie skłonił kolarzy, a także umie szczerze i porządkiem opowiadać o swoich podopiecznych. Spotkanie, z umiarkowaniem, ale również w sposób jasny, na pytanie dziennikarza powiedział: chcemy wygrać i zwyciężyć w każdym wyścigu. W tym roku w sali kolejarzy dziennikarstwo przedstawił ośmiu reprezentantów na 39 Wścigu Pokoju. Ostatnia decyzja o tym kto pojedzie w majowej imprezie (dwóch z ośmiu odpadnie), zapadnie później w każdym razie — jak powiedział, żartując, trener Szurkowski — przed odjazdem do Kijowa w dniu 11 maja. Nie jest to jednak dla sympatyków kolarstwa najważniejsza. Wierząc słowom trenera Szurkowskiego i prezesa PKOl, Zbigniewa Rusina, będą to kolarze mocni, bojowi, dobrze przystosowani i prawidłowo wyposażeni. Nasi reprezentanci pojedą na rodzimych rowerach „Imet Super”, a podczas prologu i jazdy indywidualnej na czas na rowerach włoskiej firmy „Colnago”.

Czy zatem start reprezentacji na zwycięstwo? Na pewno tak. Nie po to — stwierdził dalej R. Szurkowski — zameldować się na starcie wścigu, by po prostu go przejechać. Będą walczyć, chcą wygrać i są do tego przygotowani. Sport jest jednak tylko środkiem i zdarza się czasem sytuacje nieprzewidziane, faworyci ponoszą porażkę. Zwycięstwo w tegorocznym wścigu będzie zadaniem trudniejszym niż sukcesy ubiegłoroczne. Po prostu przed wystąpieniem Polaków w poprzednich wścigach.

Podczas wścigu Settimana Beremanna w Włoszech, który nie tak dawno się zakończył, reprezentanci polscy mieli okazję porównać siły z zespołami ZSRR i CSRS. Po one startowali tam w pierwszych składach. To porównanie wypadło dla naszych korzystnie. Wścig wygrał Zenon Jaskuła, ponieważ jest mocny, a zespół mu odpowiada. Ale jeszcze tak nie było, by kolarze radziecki i czeski słowczy łączyli się przystawiali do Wścigu Pokoju, w którym w tym roku będą z pewnością znakomici na trasie z Kijowa do Pragi.

Jednym z pewnością jest w polskiej ósemce Andrzej Mierzejewski. Tak w każdym razie powiedział R. Szurkowski. Być może ma tych pewniaków więcej, może nawet już sześciu, lecz z tym się trener nie zdradził. Powiedział tylko, że Jan Lesniński był kandydatem do reprezentacji na 39 Wścigu Pokoju, ale kontuzja we Włoszech przekreśliła jego szansę. Będzie się więc przystawiać do mistrzostw świata.

Andrzej Mierzejewski na zadane pytanie: — Jak będzie w tym roku? Odpowiedział szczerze: nie jestem już młodzieńcem, by zostać mistrzem, by spełnić ambicję. Zaczne robić w Wścigu Pokoju. Myślę, że jeszcze o cwałowaniu na Wścigu Pokoju. A zatem do trzech razy sztuka... (let)

Tak: PAWEŁ BARTKOWIAK — Jest wielką nadzieją na tego kolarza, czas nam tylko by zaczął się spełniać. ZENON JASKUŁA — Czuję postępu, mam w sobie i jest to dla mnie nowe, umię pracować dla zespołu. SŁAWOMIR KRAWCZYK — Potrafi walczyć na finiszu, jest zawodnikiem wszechstronnym. MAREK KULAS — W ubiegłorocznym wścigu sprządał się, pokonał koleś. W kolarstwie liczy się tylko jedna rzecz, wygrana, potrzebna są też ludzie do nieudzielnego czasu, do tego: ANDRZEJ MIERZEJEWSKI — Nie trzeba go chwalić, dobrze znam. Dodam tylko, że jest znakomicie przystosowany do jazdy na rowerze, ma w sobie i jest to dla mnie nowa, umię pracować dla zespołu. Potrafi walczyć na finiszu, jest zawodnikiem wszechstronnym. W tym roku będzie z pewnością znakomici na trasie z Kijowa do Pragi.

LESZEK TARASIEWICZ

Wszystkim stadiony—tobie miliony

Trzydzieści lat minęło...

W sobotę w Wojewódzkim Klubie Olimpijczyka w Białymstoku odbyła się uroczysta akademii z okazji XXX-lecia Państwowego Przedsiębiorstwa „Totalizator Sportowy”. Liczne zebranych pracowników kolektur, zbiornic i oddziału oraz zaproszonych gości, a wśród nich przewodniczącą Komisji Kultury, Kultury Fizycznej i Sportu WRN w Białymstoku, Teresę Pietraszkę, wicewiceprezesa Jerzego Slezaka i dyrektora PP „Totalizator Sportowy”, Jerzego Borkowskiego, powitał dyrektor Międzywojewódzkiego Oddziału „Totalizator Sportowy” w Białymstoku, Marian Kaliszewski. Jubileuszowa akademii roz-

pojechała się od uhonorowania „najbardziej zasłużonych pracowników z czterech województw: białostockiego, łódzkiego i suwalskiego, a także 40-lecia PRL udekorowano Ludwika Chrapczaka, Halinę Baidę i Wiesława Piotrowskiego. Trzy osoby uhonorowano odznakami za służbę. Działacz Kultury Fizycznej i Sportu WRN w Białymstoku, Teresa Pietraszka, wicewiceprezesa Jerzego Slezaka i dyrektora PP „Totalizator Sportowy”, Jerzego Borkowskiego, powitał dyrektor Międzywojewódzkiego Oddziału „Totalizator Sportowy” w Białymstoku, Marian Kaliszewski. Jubileuszowa akademii roz-

pojechała się od uhonorowania „najbardziej zasłużonych pracowników z czterech województw: białostockiego, łódzkiego i suwalskiego, a także 40-lecia PRL udekorowano Ludwika Chrapczaka, Halinę Baidę i Wiesława Piotrowskiego. Trzy osoby uhonorowano odznakami za służbę. Działacz Kultury Fizycznej i Sportu WRN w Białymstoku, Teresa Pietraszka, wicewiceprezesa Jerzego Slezaka i dyrektora PP „Totalizator Sportowy”, Jerzego Borkowskiego, powitał dyrektor Międzywojewódzkiego Oddziału „Totalizator Sportowy” w Białymstoku, Marian Kaliszewski. Jubileuszowa akademii roz-

pojechała się od uhonorowania „najbardziej zasłużonych pracowników z czterech województw: białostockiego, łódzkiego i suwalskiego, a także 40-lecia PRL udekorowano Ludwika Chrapczaka, Halinę Baidę i Wiesława Piotrowskiego. Trzy osoby uhonorowano odznakami za służbę. Działacz Kultury Fizycznej i Sportu WRN w Białymstoku, Teresa Pietraszka, wicewiceprezesa Jerzego Slezaka i dyrektora PP „Totalizator Sportowy”, Jerzego Borkowskiego, powitał dyrektor Międzywojewódzkiego Oddziału „Totalizator Sportowy” w Białymstoku, Marian Kaliszewski. Jubileuszowa akademii roz-